Nr 205 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Wtorek 7 Września 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Po kongresie mniejszościowym

Ukraińcy i Białorusini nie wzięli udziału w kongresie

Kraków, 6 września.

Drugi kongres mniejszości narodowych, który obradował w Genewie od 25 do 27 z. m., pozostawiła polska opinja publiczna bez większej uwagi. Zapewne dlatego, że kongres miał przebieg spokojny i nie obfitował w żadne t. zw. »sensacyjne« momenty. Tymczasem ma on swoją wagę i to znaczną. A dla Polski jako państwa, posiadającego tak wielkie mniejszości i tak trudne problemy narodowościowe, powinien on przedstawiać interes zupełnie szczególny.

Otóż pierwszym faktem bardzo charakterystycznym i doniosłym a przemilczanym na ogół było, że w kongresie brał udział oficjalnie **dyrektor wydziału mniejszościowego Ligi Narodów.** Oznaczało to niejako objęcie **protektoratu przez Ligę nad kongresem** i uznanie go jako instytucji regularnej, która odtąd ma prawo rok rocznie występować na arenie politycznej, jako instancja formująca pewne petita mniejszościowe. To uznanie ze strony Ligi zostało okupione przez mniejszości obietnicą spokojnego tonu obrad i umiarkowania w rezolucjach. Miały się one opierać na nieporuszaniu faktycznego stanu politycznego i dzisiejszych granic państwowych a wszystkie postulaty mniejszościowe formułować tylko na zasadzie t. zw. »samookreślenia kulturalnego« i autonomji kulturalnej.

Właśnie z powodu tego ograniczenia nie wzięły w kongresie udziału delegacje ukraińskiej i białoruskiej mniejszości w Polsce, które nie zadowalniają się **autonomją kulturalną,** lecz żądają co najmniej — **terytorjalnej.** Ponieważ komitet kongresu **odmówił zgóry** przyjęcia takich rezolucyj, przeto **Ukraińcy i Białorusini nie wzięli udziału w obradach.**

Na kongresie było reprezentowanych 33 grup mniejszościowych, zastąpionych przez 63 delegatów. W tem grup mniejszościowych niemieckich był 10 z 17 delegatami, żydowskich 5 z 8 delegatami, polskich 3 z 7 delegatami, węgierskich 3 z 7 delegatami itd. Z pośród mniejszości słowiańskich w Polsce zastąpiona była oficjalnie tylko **mniejszość rosyjska,** która miała dwóch delegatów w osobach posła na Sejm p. Sierebrjannikowa i przedstawiciela Rosjan wschodnio-małopolskich p. Sochockiego.

W toku obrad kongresu rzucała się w oczy kierownicza rola, jaką na nim odgrywali delegaci **niemieccy.** Oni wygłaszali najważniejsze zasadnicze referaty, oni przewodniczyli w komisjach, oni wreszcie wywierali najwybitniejszy wpływ na redakcję rezolucyj. Na zewnątrz wyraziło się przedewszystkiem w fakcie, że **językiem kongresu był de facto niemiecki.** — Przeszło 90 procent wszystkich przemówień na kongresie wygłoszono po... niemiecku. Ponieważ Niemcom dzielnie sekundowali delegaci żydowscy i węgierscy, przeto można powiedzieć, że od tych trzech narodowości należy obecnie kierownictwo w zakresie spraw mniejszościowych. Z ich łona wychodzą najważniejsze wnioski i rezolucje. One tworzą powoli system i metody działania stałego, konsekwentnego i na dłuższą metę obliczonego.

Oczywiście pierwsze miejsce zajmują Niemcy. Posiadają swoje mniejszości aż w dziesięciu państwach europejskich, z reguły zamożne, dobrze zorganizowane, a kulturą i dojrzałością polityczną górujące najczęściej nad narodowościami panującemi, Niemcy dysponują najlepszym i najobfitszym materjałem informacyjnym z dotyczących państw, mają silne i świadome celów oparcie i poparcie w rządzie niemieckim, co wszystko przy właściwej im energji i zmyśle organizacyjnym daje im z natury rzeczy kierownicze stanowisko wśród wszystkich mniejszości. Zostanie one niewątpliwie bardzo jeszcze znacznie wzmocnione i rozszerzone, gdy Niemcy wejdą do Ligi i jej Rady, więc uzyskają bezpośredni dostęp do środków, któremi te instytucje rozporządzają.

Przy całym spokoju i umiarkowaniu, jakie cechowały obrady kongresu, było jasnem, że charakter jego był w stosunku do państw, posiadających mniejszości, zdecydowanie ofensywny. Przeprowadzona przez Niemców rezolucja kongresu, domagająca się dla mniejszości autonomji kulturalnej, odsłania zarówno kierunek jak charakter akcji, obliczonej na dłuższą metę i prowadzonej z żelazną konsekwencją... Nie ulega też wątpliwości, że doroczne kongresy mniejszości staną się rychło centralą całej akcji mniejszościowej, na którą interesowane państwa będą musiały zwracać coraz baczniejszą uwagę. (S-i).

Zagadkowe głosy o stanowisku Niemiec wobec Polski

„Możliwe że Niemcy zezwolą na dopuszczenie Polski do Rady Ligi“

Wiedeń, 6 września.

We wczorajszej »N. Fr. Presse« znajduje się artykuł **Lloyd Georgea,** omawiający sprawy międzynarodowe na genewskim terenie. W artykule tym znajduje się następujący ustęp:

»Co się tyczy Polski, to **jest zupełnie możliwe, że Niemcy zezwolą na jej dopuszczenie** (do Rady Ligi). Nowy rząd polski zainaugurował wobec Niemiec politykę porozumienia i **stanowisko Niemiec stało się teraz odpowiednio mniej twarde. Dlatego można liczyć na pojednawczy gest ze strony Niemiec.**

Berlin, 6 września (PAT). Genewski korespondent »Lokal-Anzeigera« donosi o **ciszy przed burzą,** na jaką zanosi się w Genewie, przyczem ma na myśli możliwość odrzucenia przez **komisję konstytucyjną Zgromadzenia Ligi planu rekonstrukcji Rady Ligi.** W razie zaakceptowania planu reorganizacji przez komisję konstytucyjną, — pisze dziennik — rozpoczną się zakulisowe **układy co do wyboru 9 niestałych członków Rady.** Zdaniem tegoż korespondenta **Polska nie będzie włączona w tę kategorję.**

Korespondent twierdzi złośliwie, że w przyszłym tygodniu należy się spodziewać **interwencji Brianda u Stresemanna w tym kierunku, aby Stresemann uczynił coś dla Polski, skoro w Genewie tyle uczyniono dla Niemiec.**

Rada Ligi przyjęła projekt reorganizacyjny

Genewa, 6 września.

W sobotę o godz. 11 przed południem Rada Ligi odbyła jednogodzinną sesję poufną, poczem rozpoczęło się posiedzenie jawne. Delegat japoński Ishi referował uchwały komisji reorganizacyjnej, poczem **Rada jednomyślnie przyjęła plan reorganizacyjny,** opracowany przez komisję i uchwaliła zalecić ten plan Zgromadzeniu Ligi do zatwierdzenia.

Nadto Rada przyjęła rezolucję komisji pod adresem Hiszpanji.

Stanowisko Hiszpanji

Z Genewy donoszą:

Primo de Rivera powiadomił telegraficznie Chamberlaina i Brianda **o postanowieniu Hiszpanji powstrzymania się od udziału w pracach Ligi Narodów.** Do takiej decyzji skłoniła rząd hiszpański **konieczność podtrzymania autorytetu Hiszpanji,** której Rada Ligi przyznaje w swoich projektach miejsce, nie odpowiadające należycie jej stanowisku.

Prace Rady Ligi

Genewa, 6 września.

Rada Ligi Narodów przyjęła w sobotę raport w sprawie **prywatnej fabrykacji broni, oraz w sprawie wniosków: polskiego, francuskiego i finlandzkiego,** dotyczących sprecyzowania [illegible] co do **procedury pomocy na wypadek agresji.** Przedstawiciel polski **Sokal** oraz przedstawiciel Finlandji **Erich** zostali powołani przez przewodniczącego do wzięcia udziału w pracach Ligi podczas dyskusji nad wspomnianemi wnioskami.

Ze względu na drażliwość sprawy **art. 16 paktu Ligi,** Rada postanowiła narazie nie dyskutować nad merytoryczną stroną odnośnych wniosków lecz odesłać je do komisji Rady do spraw rozbrojeniowych, oraz komisji mieszanej i stałej komisji doradczej dla spraw wojskowych, morskich i lotniczych. Raport Benesza zawiera jednocześnie zapewnienie, że wnioskodawcy tj. **Polska i Finlandja, będą zaproszone do współpracy** nad poruszonemi przez siebie **zagadnieniami.**

postanowił natychmiast powrócić z San Sebastian do Madrytu.

Londyn, 6 września. Pisma donoszą z Madrytu, że Hiszpanja znajduje się w przededniu **sensacyjnej przemiany wewnętrznej.** Mianowicie między 11 a 13 b. m. ma odbyć się na żądanie Unji patrjotycznej, stronnictwa założonego przez Primo de Rivera, **plebiscyt, który przyniesie** wprowadzenie votum zaufania dla obecnego rządu, ale wypowie się równocześnie za zwołaniem parlamentu. Dyktator zgodzić się miał na żądanie Unji. Wielkie wrażenie w Hiszpanji wywołał fakt **zamianowania gen. Berenguera, najzaciekleszego przeciwnika Primo de Rivery, szefem gabinetu wojskowego króla.** — Po przewrocie, dokonanym przez Primo de Riverę, postawiono gen. Berenguera przed sądem wojennym i uczyniono go odpowiedzialnym za ówczesne niepowodzenia wojenne w Maroko. Berenguer został wówczas usunięty, lecz z czasem król go ułaskawił.

Bunty w garnizonach

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Madryt, 6 września. Walka pomiędzy dyktatorem a wojskowością znajduje się w stadjum **rozstrzygnięcia.** Położenie dyktatora **nie jest pomyślne. Ażeby** się wydobyć z przykrej sytuacji, Primo de Rivera rzucił przyrzeczenie, **że utworzy radę narodową dla kontroli nad rządem, co byłoby równoznaczne ze zniesieniem dyktatury. W rozmaitych miastach wybuchają bunty, tłumione siłą.**

Przerwanie połączeń z Hiszpanją

Paryż, 6 września (PAT). Według doniesień »Ere Nouvelle« w sobotę o godz. 11.30 **połączenie telefoniczne i telegraficzne między Hiszpanją a Francją zostało przerwane.**

Stan oblężenia w Hiszpanji

Madryt, 6 września (PAT.) Ogłoszono półurzędowy komunikat, stwierdzający, że ostatnio na skutek rozporządzenia, wprowadzającego zmiany w systemie wynagrodzeń i awansów oficerów, zaszło **wiele aktów niesubordynacji i złamania dyscypliny w wojsku.** W związku z tem rząd doradził królowi natychmiastowy powrót do Madrytu oraz prosił go o upoważnienie do **ogłoszenia stanu oblężenia w całej Hiszpanji,** oraz o podpisanie **dekretu o zawieszenie w czynnościach wszystkich wyższych oficerów w artylerji,** przy równoczesnem wzbronieniu im noszenia mundurów, oraz o **zastosowania względem nich sankcyj karnych,** odpowiednio do wagi popełnionego przewinienia.

Zgodnie z radą, udzieloną przez rząd, **król**

Zmiana na stanowisku szefa sztabu generalnego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. Dowiaduję się, że w najbliższych dniach szef sztabu generalnego, **gen. Piskor ma ustąpić i przejść do ścisłej rady wojennej,** jako zastępca przewodniczącego. — Następcą jego ma być dowódca O. K. Toruń **gen. Berbecki,** na którego miejsce z kolei ma być mianowany jeden z inspektorów, prawdopodobnie gen. brygady **Orlicz-Dreszer.**

Powrót marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 6 września (AW). Wczoraj rano przybył do Warszawy marsz. **Piłsudski** i odbył półtoragodzinną konferencję z premjerem, następnie odebrał raporty służbowe. Przyjazd pozostaje w związku **z pracami nad budżetem wojskowym.** W najbliższych dniach wraca marsz. Piłsudski do Druskiennik.

Wojewoda dr Grażyński w Katowicach

Wczoraj, w niedzielę popoł. przyjechał nowy wojew. śląski dr Grażyński do Katowic. Na dworcu kolejowym powitali go przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele Związku powstańców, Sokoli, Towarzystwa polskie ze sztandarami itd.

Na przemówienia powitalne odpowiedział wojewoda Grażyński, że **zna cały Śląsk,** sprawy i potrzeby ludności i Śląsk zna jego. Ma więc nadzieję, że praca jego **będzie twórczą dla Śląska na polu gospodarczem i narodowem.**

Wojewoda przeszedł przed frontem **Związku powstańców,** witany okrzykami »Niech żyje«, po czem odbyła się przed nim defilada. Przed dworcem kolejowym zebrały się wielotysięczne tłumy publiczności. Wieczorem złożył wojewoda wizytę marszałkowi śląskiemu Wolnemu.

Sowieckie okręty wojenne na morzu Czarnem

Wiedeń, 6 września (PAT). Pisma donoszą z Bukaresztu, że **18 rosyjskich okrętów wojennych zostanie wysłanych z morza Bałtyckiego na morze Czarne.** Wiadomość ta wywołała w **Konstantynopolu i Bukareszcie wielkie wrażenie.**

Zmiana terminu wypłaty pensyj urzędniczych?

Polska Ag. Prasowa dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, że w ministerstwie skarbu rozważany jest projekt zmiany dotychczasowego terminu wypłaty uposażeń urzędników i funkcjonarjuszy państwowych, a mianowicie **zamiast pierwszego** dnia miesiąca — każdego **szesnastego dnia miesiąca.** Przeprowadzenie tej zmiany uskuteczniono by w ten sposób, że w dniu pierwszym miesiąca, w którym wprowadzonoby omawianą zmianę, urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi otrzymaliby **zaliczkową pożyczkę** w wysokości połowy zwykłych miesięcznych poborów, zaś w dniu szesnastym tegoż miesiąca **normalne uposażenie** miesięczne, tak, że następna pensja miesięczna zostałaby wypłacona **dopiero w dniu szesnastym** następnego miesiąca itd.

Wyjaśnić należy, że wypłacana w nowym terminie pensja przypadałaby jak dotychczas za okres od dnia 1 danego miesiąca do ostatniego dnia miesiąca, byłaby zatem wypłacana za dwa pierwsze tygodnie w miesiącu z dołu, a za dwa drugie tygodnie — zgóry.

Powodem zamierzonej zmiany terminu wypłaty powyższych uposażeń ma być konieczność usunięcia trudności kredytowych i techniczno-kasowych, jakie napotyka ministerstwo skarbu przy wypłacie poborów urzędniczych na początku każdego miesiąca, oraz wzgląd na tę okoliczność, że większość danin publicznych wpływa do kas państwowych w pierwszej połowie każdego miesiąca, co pozwoli ministerstwu skarbu, w razie zaakceptowania omawianej zmiany przez Radę ministrów na uskutecznianie wypłaty poborów urzędniczych bez potrzeby uciekania się do pożyczek, zaciąganych obecnie zwykle w takich instytucjach, jak P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Polski i pociągających za sobą koszty.

JAN WIKTOR.

Gołębie przy kościele

Z cyklu obszerniejszego, poświęconego »wizerunkom Krakowa«, pióra utalentowanego młodego pisarza, autora tak cenionego »Buzka« zamieszczamy I rozdział.

Idę ulicą. Wokoło mnie praca całego miasta. Huk, dudnienie, stukot maszyn codzienności. Ryk rozsadzający kryształową czarę słonecznego dnia. Poplątane strumienie ruchu krzyżują się na placach. Hałaśliwy pęd spraw i interesów zapełnia wszystkie przejścia i zaułki. Jarmark barw. Pośpiech łajdactwa, krzywdy, wyzysku na jasnym szlaku bożego życia. Tramwaje pławią się we wzburzonych jeziorach zgiełku. Jaskrawo pomalowane auta wyrywają się z tłumów z krzykiem niby ulicznicy wykrzykujący najświeższe nowiny. Oplatują mnie nerwy telefonicznych drutów, przenoszących energję zła po wszystkich stacjach życia. I serce moje w tym stukocie maszyn jest baterją, nabitą elektrycznością, a oczy moje niby reflektory rzucają światło spojrzeń.

Gasną one.

Stoję na rogu ulicy pociemniały.

Ze splotów krzyżujących się głosów, z wyrzysków płomieni wyrywa się krzyk, wyszczekany przez ochrypłą, gardziel ulicy, zasapanej i zapienionej.

— Miasto!! — Miasto!!

Powoli idzie maszyna, łoskotem wali w bruk i tłucze bruk z serc ludzkich.

Brnę w zbiegowisko wołań, w tłoku łokci, pięści. Deptany i potrącany przepycham się przez bryzgi skłębionej topieli hałasu niby galernik, ciągnący za sobą tratwy chodników po wzburzonej rzece. O jakże straszliwy ciężar... wlecze się po rzece łez i znoju...

Wiry porywają mię, rzucają w głębiny. Uderzam o krawędzie chytrych, twardych spojrzeń, potykam się na kamieniach słów.

O serce, strudzony przechodniu!...

Uciekam od wrzaskliwego jarmarku. Brodzę bezsilnie w toń, wciąż chlupoce zgniła woda hałasu, zalewa mię falami, obryzguje i coraz głębiej pogrąża.

Pęd gwałtowny odtrącił mnie i wyniósł na brzeg zapomnianego zakątka, który wynurzył się, jak wyspa milczenia ze wzburzonego morza. Wokoło załomy murów. Zaułek omszały urokiem wieków. Kościół wystrzelający wysoko... pod niebiosami wspaniały kwiat z różowych cegieł. Wieżę zarysowaną na tle błękitów ludzkie oczy obejmują koroną zachwyconych spojrzeń a obłoki owijają białym wieńcem.

Nikogo nie widać. Nic nie słychać.

Cela świętej ciszy.

Kamienice szare, mnisi w habitach fasad, pogrążone w milczeniu, zagasłemi źrenicami okien patrzą.

Roztopił się w oddali zgiełk. Fale hałasu zapomniały o mnie, odpłynęły i zapadły w głąb pieczary i uderzają w niewidzialne, a tak twarde ściany.

Opodal w ciasnych zagrodach dyszy ulica zgoniona, niby zmordowana szkapa.

Gdzieś leżą biedne trotoary ranione od świtu do nocy tupotem tysiącznych kroków.

Wsłuchuję się.

W głuchej, przytłumionej, dalekiej wrzawie twardy łoskot, jakby serce nieszczęśliwe tego miasta zamurowane w kamieniach bruku pulsowało mocno, równo, miarowo, to znów urywanie, gwałtownie, chcąc się wyszarpać z więzów i paść na lśnienia szyn pędzących tramwajów, w ryk, turkot, hurkot.

Znękane serce miasta. — Bruk swoją twardą chustą ociera je, na ręce kamiennej podnosi — i pulsujące kościołowi podaje.

Przypłynie wtedy zgiełk tłumów, przepełni zacisze szumem. Na chwilę tylko. Zaraz gołębie furgotem zagłuszą i szarfą swego lotu owiną oczy.

I widzę tylko niebo i smugę gołębi opasujących błękity. —

Opadają pojedyncze — płatki okwitające.

Stado gołębi siadło na głowicy kolumny, przytulonej do muru.

Wtedy zdawało mi się, że to pień drzewa świętego nagle okrył się wielkiemi gruzłami pęków.

Od pobliskiej ulicy głośne kroki po kamieniach.

Zerwały się spłoszone ptaki i przecięły powietrze linjami jakby owo święte drzewo z furgotem rozstrzeliło szumne gałęzie, aby cieniem okryć samotnego przechodnia, błądzącego wśród uroku starego miasta i zawieszającego na murach wota spojrzeń zachwyconych.

Został łoskot kroków, furgot skrzydeł i rzucone na bruk skrawki cieni odlatujących gołębi.

Od lat żyją te ptaki, które ani orzą ani sieją. Pod kościołem jałmużniki wiecznie radujący się, braciszkowie najmilejsi św Franciszka i jedyni uczniowie jego reguły.

Karmi ich miłosierdzie ludzkie. Sypie się ziarno jałmużny, okruchy chlebowej łaski, spadłe ze stołu serca całego miasta. Jedna na nich suknia, którą boża ręka odziała.

Mnisi ubodzy zamieszkali w małych otworach muru wciąż gruchają.

— Panie! otośmy opuścili wszystko dobro, a poszliśmy za tobą i przy tobie mieszkamy.

Kilka z nich wędruje po bruku. Odprawiają pokutną pielgrzymkę, raniąc koralowe stopy o krawędzie ostrych kamieni. Inne okrążają kościół, kapłani w jedwabnych ornatach, lśniących w słońcu. Opasują świątynie barwną procesją. Drgają w powietrzu furgotające chorągiewki. Na ziemię padł cień, jakby od baldachimu, uwitego z trzepotliwych skrzydeł.

A kiedy drzwi otworzą się i prawdziwa procesja wypłynie ze świątyni, wtedy nad barwnym tłumem unoszą się gołębie wśród dymów, kadzideł i śpiewań, jakby ornat wśród fal wzburzonej rzeki. Wtedy i na ptaki, na służebniki boże padają krople święconej wody.

— Błogosławieni.

Nie mają daru śpiewu. Rzemiosłem ich gruchanie i gruchaniem zapełniają to miejsce, zabawiając ludzi i Chrystusa wiszącego w bocznej kaplicy.

Ulatują w górę z głośnym szumem. Po długiem krążeniu osiadają na zielonym, ośniedziałym dachu i wtedy są podobne do grzędy kwiatów, wyciętych z atłasu, rzuconych na łąkę. Pod oknami, jakby przed wielkiemi konfesjonałami słychać wciąż jednakie głosy, to słowa gołębiego pacierza, jaki grzeszniki ptasie spowiadając się odmawiają pod kościołem.

Za chwilę cisza. Stado w zadumie stoi. Jeden gołąb oblany słońcem na małem wzniesieniu, jakby na kazalnicy, grucha. Może to kapłan, wśród zebranych gromad, jasnym braciom głosi wielką nowinę, prawiąc kazanie o ubóstwie ewangelicznem:

— N i e s k a r b c i e s o b i e s k a r b ó w n a z i e m i.

Wrzawa miasta spiętrzonym potokiem przerwała obramienia kamienne, wdarła się w zapomniany zakątek i zagłuszyła gruchanie gołębiego pacierza. Spłoszone ptaki wzbiły się w górę, barwną smugą rozwinęły na błękitach, jakby to kwitnąca gałąź ulatywała w niebiosa.

Otwarcie Targów wschodnich

Lwów, 6 września.

Wczoraj w południe nastąpiło tu uroczyste otwarcie VI. Targów Wschodnich.

Na uroczystość otwarcia przybył rano do Lwowa w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej i rządu minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. Dalej przybył minister reform rolnych **Staniewicz**, w towarzystwie podsekretarza stanu p. Doleżala, dyrektorów dep. Świętochowskiego, Dąbrowskiego, Landiego, naczelników wydziałów Borzęckiego, Sadowskiego, Siebeneychena i Wielogłowskiego, oraz sekretarza Barańskiego. Przybyli również **prof. Kemmerer, p. Broderick, oraz prof. Giabisz.**

O godz. 12 rozpoczęła się uroczystość otwarcia Targów. Miasto było przybrane chorągwiami o barwach narodowych. Na Targach w imieniu komitetu wygłosił przemówienie prezydent miasta Neumann, który w zakończeniu wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta, powtorzony przez zgromadzonych.

Następnie wygłosił przemówienie prezes komitetu wykonawczego Targów Wschodnich p. Turski, a w końcu minister Kwiatkowski. Mowę ministra przyjęto burzliwemi oklaskami. Po przecięciu wstęgi goście zwiedzili Targi oraz otwarte równocześnie specjalne wystawy: przeciwgruźliczą, przemysłowo-naftową, budowlaną, spożywczo-higieniczną i drogową. Następnie odbyło się śniadanie, urządzone przez Targi Wschodnie.

O godz. 6.30 wiecz. odbył się obiad, wydany przez miasto. W czasie obiadu min. Staniewicz toastował na cześć miasta Lwowa i jego Orląt. Wieczorem goście byli w teatrze miejskim na przedstawieniu sztuki K. Brończyka »Król Stepu«.

W ciągu wczorajszego popołudnia ruch na placu wystawowym był bardzo ożywiony. Plac Targów był przepełniony publicznością.

Powiat chrzanowski ma być przyłączony do województw. śląskiego

Jak z Warszawy donoszą, w ministerstwie spraw wewnętrznych rozważany jest podobno projekt **zmiany granic województwa śląskiego** w ten sposób, że do województwa tego przyłączone będą powiaty: **częstochowski i będziński**, a z krakowskiego powiat **chrzanowski**. Podobno min. Młodzianowski jest zwolennikiem tego podziału. (Zaznaczamy na razie, że przeciwko temu podziałowi terytorjalnemu Polski, **Małopolska musiałaby stanowczo zaprotestować.** — Prz. Red.).

Zjazd Związku oficerów rezerwy

Warszawa, 6 września.

Wczoraj rano rozpoczął się **Zjazd delegatów Związku oficerów rezerwy** nabożeństwem w kościele Wizytek na Krakowskiem Przedmieściu. W nabożeństwie wzięli udział przybyli na **VII kongres Fidacu** reprezentanci międzyaljanckiej federacji kombatantów, z pułkownikiem **Crossfieldem** na czele.

Bezpośrednio po nabożeństwie uczestnicy Zjazdu udali się ze sztandarem i wieńcami na **mogiłę Nieznanego Żołnierza**, na której złożyli wieńce. Prócz polskich oficerów rezerwy, złożono wieńce imieniem organizacyj oficerów rezerwy czechosłowackich i rumuńskich.

O godz. 2-giej nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Rady miejskiej. Zebranie zagaił prezes Związku oficerów rezerwy, adw. **Stanisław Szurlej**. Na przewodniczącego powołano pułkownika rez. **Chłapowskiego** z Poznania, jako przedstawiciela Związku oficerów rezerwy ziem zachodnich, na wiceprezesów prof. dra **Zalewskiego**, przedstawiciela Związku ziem południowo-wschodnich, oraz majora rez. **Szalewskiego** z Warszawy, na sekretarzy kapitana rez. **Wilkas i Ułaszewskiego**.

Przewodniczący płk. **Chłapowski** wygłosił przemówienie powitalne, wkońcu którego zwracając się do reprezentantów Związku, stwierdził, że Zjazd ten odbyć się winien pod hasłem dążenia do usunięcia rozdźwięków i różnic, panujących dotychczas w środowiskach wojskowych i pod hasłem wspólnej zgody i służenia wielkiej idei państwowości polskiej.

Z kolei zabierali głos, wygłaszając przemówienia powitalne sen. **Baliński** w imieniu municypalności m. Warszawy, pułkownik **Crossfield** w imieniu F. I. D. A. C., **Rujański** w imieniu oficerów rezerwy królestwa Rumunji, prof. **Cadere** w imieniu kombatantów rumuńskich, prezes **Horlicka** w imieniu Związku Legjonistów czechosłowackich, prezes **Łopuszański** w imieniu Związku polskich kolejowców oraz p. Zdzisław **Grochowski** w imieniu ludności polskiej z kresów ukraińskich, oderwanych od Macierzy. Na końcu przemawiał prezes Związku inwalidów wielkopolskich, p. **Sachecki**, apelując do pamięci członków Związku dla swoich kolegów i podkomendnych, którzy złożyli największą ofiarę na ołtarzu ojczyzny, okupując miłość dla Niej kalectwem i nieszczęściem. — Mówca zaznaczył, że inwalidzi oczekują od kolegów pełnej współpracy i pomocy.

Na tem zamknięto oficjalną uroczystość otwarcia Zjazdu **okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej**, entuzjastycznie podchwyconym przez zebranych.

W południe w hotelu Europejskim wydał Związek oficerów rezerwy na cześć Fidacu śniadanie, na którem przemówienia wygłosili pp. **Szurlej**, pułkownik **Crossfield** oraz wielu innych.

Po południu w sali resursy obywatelskiej obradowała komisja przygotowująca wnioski na plenum. Na posiedzeniu plenarnem ustępującemu zarządowi wyrażono podziękowanie. — Z ważniejszych wniosków wymienić należy wniosek komisji wojskowej, domagający się oddania sprawy przysposobienia wojskowego, Związkowi oficerów rezerwy, oraz wniosek, domagający się, aby oficerowie usunięci ze służby czynnej na skutek dyskwalifikacji honorowej, nie byli przyjmowani do korpusu oficerów rezerwy. Komisja statutowa prac nie ukończyła. Wnioski swoje przedstawi ta komisja na następnem Zjeździe, który postanowiono urządzić jeszcze tej jesieni.

Do nowego zarządu wybrano: pa prezesa pplk. **Szurleja** z Warszawy por. **Głuchowskiego**, kpt. **Wilka**, por. **Grzybowskiego**, ze Lwowa rotm. **Krzeczowskiego**, por. dra **Przygockiego**, z Poznania p. **Głowackiego**.

Wieczorem w Resursie obywatelskiej wydano bankiet, na którym wzniesiono toasty na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, na cześć wszystkich głów państw sprzymierzonych, których reprezentanci byli obecni na Zjeździe, oraz na cześć ministra spraw wojskowych, marszałka **Piłsudskiego**.

Zaprzysiężenie prezydenta m. Krakowa

Kraków, 6 września.

W sobotę o godz. 6 wieczór odbyło się w wielkiej sali Tow. Wzaj. Ubez. przy ul. Basztowej l. 8 — pierwsze w wolnej Polsce uroczyste zaprzysiężenie prezydenta m. Krakowa.

W bogato udekorowanej kwieciem i klombami zieleni sali zgromadzili się niemal wszyscy radcy miejscy, naczelnicy wydziałów magistratu. przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą Darowskim na czele, oraz zaproszeni goście, którzy w części zajęli miejsca na galerji. Wśród zebranych zauważyliśmy star. dra Bala, starostę Stańkowskiego, dyr. pol. dra Stycznia, komendanta P. P. nadkomisarza Marumaka, dowódcę miasta pułk. szt. gen. Augustyna i innych.

Po godz. 6 wiceprez. m. dr Wielgus, jako przewodniczący otworzył posiedzenie Rady miejskiej, poczem do sali wszedł wojew. Darowski, zajmując miejsce na umieszczonym po prawej stronie przewodniczącego fotelu, zaś po lewej zasiadła żona wojewody p. Darowska i starosta p. Bal. Przy pulpicie stanął prez. m. inż. Rolle.

Po zakomunikowaniu zebranym przez przewodniczącego dra Wielgusa o odbyć się mającem zaprzysiężeniu inż. Rollego, Rada miejska powitała wojewodę przez powstanie, poczem p. Darowski odczytał dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zatwierdzający wybór prezydenta m. Krakowa i wezwał inż. Rollego do złożenia przysięgi.

ZAPRZYSIĘŻENIE.

Starosta Stańkowski odczytał rotę przysięgi, którą przed krucyfiksem powtórzył prezydent Rolle.

»Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, na urzędzie prezydenta polskiego stołecznego miasta Krakowa być wiernym i posłusznym obywatelem Rzeczypospolitej Polski, przestrzegać obowiązujących ustaw i przepisów i obowiązki urzędu gorliwie, sumiennie i bezstronnie wypełniać, oraz dbać według najlepszej woli i wiedzy o dobro sprawy publicznej i spełniać wszystko, co temu dobru służy, a unikać, coby mu mogło szkodzić — tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen«.

PRZEMÓWIENIE WOJEWODY.

Teraz zabrał głos wojewoda **Darowski**, przypominając, że prezydenci m. Krakowa odgrywali wybitną role nie tylko w historji tego miasta, lecz w przełomowych momentach życia narodu działalnością swoją obejmowali szerokie horyzonty, przekraczające poza kordony graniczne. Nie przestał też Kraków spełniać swej misji historycznej ogniska przedsięwzięć narodowych i polskiej racji stanu. Dowodem etgo przemówienie śp. prezydenta Lea po przysiędze złożonej w ręce ówczesnego delegata namiestnictwa, gdy witał już wtedy pierwszy legalny Rząd Narodowy po utworzeniu Rady Stanu. Wybitną rolę w życiu ogólno państwowem odgrywał także śp. J. K. Federowicz.

Obecnie znaczenie samorządu wzmogło się we wszystkich państwach, a u nas musi ono być jeszcze większe. Państwo pragnie przekazać samorządom cały szereg zadań społecznych.

»Jako reprezentant rządu Rzeczypospolitej — mówił p. wojewoda — mogę, Pana, Panie Prezydencie, zapewnić, że z mojej strony wszystko zrobię i niczego nie zaniecham, aby Panu i Pańskim współpracownikom ułatwić pracę i dopomagać w niej, wierzę bowiem głęboko, że rozwój działalności naszych samorządów nie tylko ma duże znaczenie lokalne, ale przyczyni się najlepiej do utrwalenia podstaw gospodarczych i społecznych państwa. Składając Panu Prezydentowi życzenia owocnej pracy, tem milej to czynię, że Pan, Panie Prezydencie ma za sobą już wieloletnią i zaszczytną pracę na polu społecznem i samorządowem. — Szczęść Boże!«

MOWA PREZ. ROLLEGO.

W odpowiedzi prez. m. Rolle podziękował p. wojewodzie za życzenia, zapewniając, że rząd będzie miał w nim lojalnego wykonawcę zarządzeń i czujnego stróża prawa. Następnie mowca zwrócił się do członków Rady m. Krakowa, przedstawiając program swej działalności jako włodarza miasta.

Przypomniawszy, że 18 lat zasiada na ławach radzieckich, a 12 lat bierze udział w zarządzie miasta, zrazu Podgórza, potem Krakowa, obznajomiony więc dokładnie z gospodarką miasta, bierze na siebie wielki ciężar, pocieszając się tem, że u boku jego stoją dwaj współpracownicy, którzy nie odmówią mu pomocy i poparcia. Tutaj mowca wspomniał w serdecznych słowach o wybitnej 10 letniej pracy złożonego niemocą wiceprez. **Sarego**, oddając cześć zaletom jego umysłu i sercu i wyrażając nadzieję, że stan jego zdrowia pozwoli jeszcze miastu korzystać z jego wiedzy i doświadczenia. Wiceprez. Wielgus, doskonały prawnik i do każdej pracy chętny, wnosi do zarządu miasta wysoką wiedzę, energję i temperament.

Mowca ma nadzieję, że za **2 tygodnie Rada wyśle do prezydjum jeszcze dwóch wytrawnych delegatów.** Znaczna część pracy przerzucona będzie na Radę. Zaufać także może nowy prezydent doświadczonej współpracy **urzędników magistratu,** którzy w ciężkich chwilach złożyli dowody ofiarnej pracy.

Praca prezydenta w obecnych warunkach nie jest łatwa, gdy przełom gospodarczy i bezrobocie w przemyśle wywołały stagnację w handlu i spowodowały zubożenie ludności.

Podatków i ciężarów nowych nakładać nie można. Dochód z miejskiego majątku jest mało wydatny. Stagnacja w ruchu handlowym odbija się na dochodzie z podatku tonażowego i na opłatach targowych. Zniesienie opłat linjowych pozbawiło nas stałego i wydatnego źródła dochodów. Nasz budżet w latach najbliższych oprzeć się musi na istniejących źródłach dochodów i ich wydajności, i do tego należy dostosować wydatki. Na poważniejsze dochody z przedsiębiorstw miejsk. liczyć nie można, gdyż podlegają one w tej chwili także stagnacji.

Budowy szkół, domów mieszkalnych, Muzeum narodowego, hal targowych, rzeźni, rozszerzenia gazowni, brukowania szeregu ulic, budowy kolektora zachodniego, rozbudowania sieci tramwajowej, nie można wykonać z normalnego budżetu. Program inwestycyjny, obejmujący poważną kwotę około 50 miljonów złotych, jest do wykonania dopiero w chwili uzyskania odpowiedniej pożyczki. Pożyczka ta może być tylko wewnętrzna. Nie mamy noża na gardle, bankrutami nie jesteśmy, ludność nasza na przeprowadzenie szerokiego planu inwestycyjnego musi cierpliwie poczekać.

Musimy dążyć do zwrócenia całego zagłębia śląsko-krakowskiego ku naszemu miastu, musimy energicznie domagać się. by przy rozwiązaniu problemu komunikacji nie pomijano Krakowa.

Dokończenie zabezpieczenie Krakowa od powodzi, w czem prezydent ma przyrzeczone poparcie p. wojewody, gospodarka drogowa, a więc brukowanie ulic, rozbudowa sieci kanałowej, budowa kolektora zachodniego, rozbudowa tramwaju i sieci autobusowej, konieczne dla usunięcia bezrobocia i bezdomności około 2.000 rodzin, ożywienie ruchu budowlanego, dokończenie budowy gmachów rządowych, uruchomienie kredytu funduszu rozbudowy na rok 1926/27, budowa dalszej partji domów o małych mieszkaniach, sprawy zdrowotne, rozbudowa sanatorjum dla piersiowo chorych, zwiększenie liczby lekarzy szkolnych i hygienistek — oto zadania, jakie sobie postawił prezydent miasta.

W dalszym ciągu wymienia mowca, jako postulat chwili, rozbudowę wodociągu na Bielanach, powiększenie cmentarza, sprawę wychowania fizycznego młodzieży, opieki społecznej (nowy dom wychowawczy dla chłopców, budowa schroniska dla starców i dla bezdomnych). Konieczną też jest dla aprowizacji miasta budowa nowych placów i hal targowych.

Domagamy się od rządu budowy w naszem mieście **elewatorów zbożowych,** zakupiliśmy i porwadzić będziemy dużą piekarnię. Rozwija się pomyślnie miejski skład węgla.

Wiele szkół ma wciąż jeszcze pomieszczenie nieodpowiednie, kilka dzielnic domaga się szkół. Budowa budynków nowych jest na dłuższy okres niemożliwą. Zapobiec złemu na razie trzeba przez budowę szkół barakowych.

Szkolnictwo rzemieślnicze popierać się będzie nadal przez poważny udział gminy w kosztach szkół dokształcających i przez rozwój Muzeum Przemysłowego.

Szkoły średnie i nasz prastary Uniwersytet Jagielloński zawsze znajdą u nas poparcie.

Piecza o wygląd miasta, o jego szatę zewnętrzną będzie stałą troską prezydenta.

Zabytki historyczne muszą być zrestaurowane. Pierwszą rzeczą jest zabezpieczenie wieży ratuszowej, Barbakanu, Sukiennic i kościoła Marjackiego. Główną bolączką w tym kierunku jest zapewnienie trwałego, pewnego dachu nad głową tragicznie bezdomnym, rozprószonym zbiorom Muzeum Narodowego. Pan wojewoda poprze niewątpliwie u rządu usiłowania prezydenta o uzyskanie gmachu dla tych zbiorów. Pomnażanie ich przez stałe zakupna dzieł sztuki współczesnej i poparcie tym sposobem twórczości artystycznej, będzie stałym programem nowego prezydenta.

Ciężkie przesilenie przechodzi **tak niegdyś ważna placówka kulturalna: teatr,** na który trzeba będzie oględnie łożyć nakłady.

W dziedzinie piękna ważną rolę grają **nasze ogrody.** Planty będzie zarząd miasta otaczał jak dotąd szczególną pieczą. Planty Dietla będą w przyszłym roku otwarte. Park dra Jordana będzie wkrótce rozszerzony, a park Bednarskiego na Podgórzu stanie się istną perłą Krakowa.

Prez. omówił z kolei sprawę elektryfikacji Polski środkowej i południowo-zachodniej, co pozostaje w łączności z rozszerzeniem centrali elektrycznej w Krakowie. Prezydent będzie się starał przez sprawną administrację popierać przedsiębiorstwa prywatne, lecz będzie się bronił przed wciąganiem gminy do prowadzenia produkcji, handlu i robót we własnym zarządzie miasta.

Mowę swoją zakończył prezydent następującemi słowy:

»Przeszedłem wszystkie dziedziny naszej gospodarki. Ustosunkowałem się do tych zagadnień **tylko jako gospodarz. Politykiem nie jestem,** chciałbym jednak dotknąć pewnych zagadnień **polityki miejskiej.** Władzy wykonawczej powinna być dana jakaś siła. Dużo poprawy wprowadzimy może w dziedzinę administracji, **gdy przyjdziemy do głosu w samorządzie wojewódzkim.** Trudnością w ustawowem przeprowadzeniu samorządu jest ordynacja wyborcza. Rady miejskie muszą być trzymane **zdala od walk i sporów partyjnych.**

»Pragnę administrację uprościć, powiększyć intensywność pracy, a **przez zmniejszenie liczby zbytecznych etatów, dążyć do usprawnienia administracji.**

»Dążyć będę **do utrzymania charakteru miasta, który od wieków jest strażnikiem narodowych pamiątek** miasta, które polskość nosi nie na odświętnym sztandarze lecz w duszy, a ustalone mając **silnie zasady chrześcijańskiego wierzenia i czynienia, może odnosić się z tolerancją do wszystkich, którzy inaczej swego Boga chwalą.**

»Z wiarą w przyszłość rozpoczynam zarząd miastem. W chwili, w której losy naszego miasta rozpamiętywamy, myśl wybiega dalej, ogarnia całą Rzeczpospolitą i skupia się na widomej jej Głowie — **a całą naszą nadzieję i wiarę w przyszłość skupić pragnę w okrzyku: »Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki niech żyje! Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!«.**

Cała Rada powstawszy, powtórzyła okrzyk trzykrotnie, poczem wiceprez. m. dr Wielgus zamknął posiedzenie.

W ciągu przemówienia prez. Rollego rozbrzmiewały częste, długotrwałe oklaski i brawa.

KRONIKA

Kraków, 6 września.

Zjazd Związku urzędników kolejowych

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczął obrady Zjazd Związku urzędników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej. Po nabożeństwie obrady zagaił prezes p. Leon Lempke, poczem nastąpiło powołanie prezydjum Zjazdu. Po przemówieniach powitalnych prezesa dyrekcji kolejowej warszawskiej i przedstawicieli pokrewnych Związków, przyjęto po dłuższej dyskusji regulamin Zjazdu, oraz wybrano komisje: mandatową, wnioskową, statutową, finasowo-budetową i wyborczą. Na popołudniowem posiedzeniu prezes zarządu głównego przedstawił sprawozdanie zarządu, poczem nastąpiła żywa dyskusja. Dalszy ciąg dyskusji odłożono do dziś.

W dniu dzisiejszym walny Zjazd Związku urzędników kolejowych obraduje nad sprawozdaniem z działalności Związku.

Lot Warszawa-Tokio

Telegram z Tokio podaje:

Donoszą z Heizio pod datą 4 b. m., że przybyły tam lotnik polski, por. Orliński, zmuszony był przerwać chwilowo lot z powodu panującego tajfunu.

PIĘKNY WRZESIEŃ. Przysłowiowo pogodny w Polsce wrzesień, nie zawiódł nas również i w roku bieżącym. Czego nie dały nam miesiące letnie, naogół chłodne i dżdżyste, tem darzy nas aura wrześniowa. Palące promienie słońca sprowadzają w ciągu dnia upał, natomiast chłodne wieczory przypominają, że zbliżamy się ku schyłkowi miesięcy letnich, że lada dzień zawita do nas jesień, spowita w przędzę „babiego lata“.

PODZIĘKOWANIE PROF. KEMMERERA. — Na ręce prezydenta Izby handlowej i przemysłowej wpłynęło podziękowanie prof. Kemmerera imieniem własnem oraz wszystkich członków misji finansowej, która zwiedziła Kraków. W liście podnosi prof. Kemmerer, iż pobyt w Krakowie i konferencje, odbyte z zastępcami tutejszej Izby handlowej i przemysłowej, przyczyniły się do rozjaśnienia poglądów misji na szereg zagadnień gospodarczych Polski.

WRĘCZENIE ORDERÓW. Wojewoda krakowski w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej wręczył insygnia Krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski“ p. Sewerynowi Wiśniewskiemu, weteranowi powstania narodowego z roku 1863 i rolnikowi za wieloletnią działalność na polu popularyzacji wiedzy rolniczej, oraz podniesienia rolnictwa, oraz dr Franciśkowi Karolowi Pollakowi, właścicielowi fabryki akumulatorów w Białej, za zasługi położone na polu rozwoju elektrotechniki.

PREZYDJUM MIASTA KRAKOWA WOBEC OTWARCIA TARGÓW WSCHODNICH. Prezydjum miasta Krakowa wysłało na ręce prezydenta Lwowa, p. Neumana następującą depeszę:

„Nie mogąc przybyć na waszą gospodarczą uroczystość, składamy życzenia, by ona była nowym jasnym promieniem blasku chwały, oświetlającym piękny i miły każdemu sercu gród“.

Depeszę podpisali: prezydent m. Krakowa, Rolle i wiceprezydent Wielgus.

TELEGRAM GRATULACYJNY PREZYDJUM MIASTA KRAKOWA DO WOJEWODY ŚLĄSKIEGO. Sekretarjat prezydjalny wysłał do wojewody śląskiego, dra Grażyńskiego telegram, którego treść opiewa następująco:

„W chwili gdy pan obejmuje rządy w starej Piastowskiej ziemi — ślemy ci imieniem sąsiedzkiego grodu serdeczne życzenia powodzenia zamierzeń w pracy — byś w sercu swem zachował a w życiu utrwalił serdeczny związek Krakowa ze Śląskiem“.

Podpisano: Rolle, Wielgus.

UPOMINEK BIBLJOFILÓW DLA PREZYDENTA MIASTA. W sobotę w południe delegacja Towarzystwa miłośników książki wręczyła prezydentowi Rollemu, jako gorliwemu bibljofilowi, z okazji jego wyboru, specjalną publikację, utrzymaną w charakterze XVI wieku, z oryginalnemi drzeworytami z owych czasów. Prezydent Rolle, dziękując za upominek, wyraził uznanie dla zasług Tow. miłośników książki, które swą ruchliwością i owocną pracą, przyczyniło się wydatnie do podniesienia żywotności miasta i do propagandy pięknej książki.

KOSZTA UTRZYMANIA W KRAKOWIE. — Komisja dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożna z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i organizacyj robotników, na posiedzeniu, odbytem w dniu 3 b. m. ustaliła, że w miesiącu sierpniu 1926 r. w porównaniu z miesiącem lipcem, koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zmniejszyły się o 0.43 procent.

POWOŁANIE PROF. ŚWIERZYŃSKIEGO DO KATOWIC. Michał Świerzyński, profesor konserwatorjum muzycznego krakowskiego, został powołany przez tutejsze koncerwatorjum muz. dojazdowo do klasy fortepianowej.

STACJA RADJOWA W KRAKOWIE. Dyrektorzy Tow. „Polskie Radjo“: Chamiec i inż. Heller, podpisali wczoraj z dyrekcją Tow. Wzaj. Ubezp. umowę o najem lokalu parterowego, złożonego z 11 pokoi, w narożnym gmachu przy ul. Krowoderskiej i Basztowej. W lokalu tym mieścić się będą biura, a wielka sala, o długości 10 metrów, przeznaczona jest na studjo, w którem wykonywany będzie lokalny program.

Stacja nadawcza stanie — jak donosiliśmy — na Zwierzyńcu. Zamówione do niej zostały w fabryce Zieleniewskiego, z dostawą w ciągu 8 tygodni, dwa maszty, wysokości 60 metrów. Stacja krakowska, posiadająca tęsamą aparaturę, co obecna stacja warszawska, będzie od niej silniejszą, gdyż maszty jej przewyższą maszty stacji warszawskiej o 25 metrów, wobec tego produkcje krakowskiej stacji będą mogły być aparatami detektorowymi, słuchane w promieniu 45 klm.

Usiłowany zamach na lotnisko w Warszawie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września.. Wczoraj przed wieczorem warta, pełniąca służbę na lotnisku 6 p. lotniczego ujęła tajemniczego mężczyznę, który usiłował **wkraść się do hangaru.** Przy aresztowanym nie znaleziono żadnych papierów. Prawdopodobnie jest to komunista, który w związku z organizowanemi na wczoraj demonstracjami komunistycznemi, miał zamiar **wykonać jakiś zamach.**

Nieudałe demonstracje komunistyczne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. Zapowiedziany na wczoraj wielki **wiec komunistów** na placu Kazimierza Wielkiego, z udziałem posła Sochackiego, **nie doszedł do skutku.** Na wiec przybyła tylko mała grupa młodzieży, natomiast na Woli zebrało się kilkaset osób, które usiłowały dotrzeć do centrum miasta, ale natychmiast rozbiegły się, gdy ukazała się policja. Publiczność rzuciła się na komunistów i pobiła ich laskami. Aresztowano 40 osób.

Bunt w wojennej flocie hiszpańskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 6 września (A. T. E.) Według wiadomości z Hiszpanji **we flocie hiszpańskiej wybuchł bunt.** Eskadry, stojące w Barcelonie i Kadyksie postanowiły **popierać bunt oficerów artylerji.** Cały korpus oficerski tych eskadr jest przeciw Primo de Riverze.

Rozbrojenie oficerów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 6 września (A. T. E.) Z Madrytu donoszą, że **rozbrojenie oficerów odbyło się bez trudności.** W trzech pułkach oficerowie bez szemrania poddali się rozkazom i wydali broń, w niektórych oddziałach zostali aresztowani o północy w swoich koszarach.

Katastrofalny tajfun w Japonji

Tokio, 6 września (Wolff). W sobotę rano szalał nad Japonją środkową tajfun, który wyrządził **bardzo wiele szkód.** W Tejehaszi zawalił się budynek szkolny, przyczem **12 dzieci zostało zabitych a 90 ciężko rannych.** W Hamamatso zawalił się budyek fabryczny, w gruzach zginęło 8 robotników, a 255 zostało ciężko rannych. W pobliżu tej miejscowości **tajfun przewrócił pociąg,** przyczem wiele osób zostało rannych. W Jodszida zniszczonych zostało 40 budynków. Na lotnisku wojskowem w Akenogahara zostało **uszkodzonych 40 samolotów.**

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Przygotowania do otwarcia sezonu są w pełnym toku. Zespół pracuje równocześnie nad trzema sztukami: „Księciu Niezłomnym" inaugurującym sezon 16 b. m, „Grubemi rybami" ku pamięci 25-tej rocznicy śmierci Bałuckiego, oraz „Grobowcem nieznanego żołnierza" Pawła Raynal'a, głośną nowością francuską, która wszędzie, gdzie się ukazała była przedmiotem żywych dyskusyj artystycznych i ideowych. U nas wykonają tę sztukę trzy pierwszorzędne siły zespołu: dyr. Nowakowski, jako Żołnierz, p. Sosnowski, jako Ojciec, a w roli kobiecej zaprezentuje się p. Halina Starska. Na dzień 4 października, w rocznicę św. Franciszka z Asyżu, przygotowuje teatr nową sztukę Bogdana Katerwy": „Tajemnica miłości".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". We wtorek i czwartek o godz. 8 wieczór „Jarmark małżeński", cieszący się wielkiem powodzeniem. We środę o godz. 8 wieczór zawsze atrakcyjny wodewil: „Podróż po Warszawie". Bilety na środę do nabycia w sklepach „Zespól" (ul. Jagiellońska) po cenach zniżonych dla członków „Zespołu", członków Związku kolejowców i członków Inst. Liter. „Lektor", od 6 wieczór przy kasie. W piątek premjera „Krakowiaków i Górali" opery narodowej Nep. Kamińskiego, muzyka Kurpińskiego, w inscenizacji i reżysorji A. Piekarskiego. W operze tej wystąpią nowozaangażowani pp.: B. Orszańska, śpiewaczka i J. Rzewuski, tenor. Mimo wielkich kosztów inscenizacji, ceny miejsc popularne.

MIECZYSŁAW MUENZ, świetny nasz pianista, który w zeszłym roku koncertami swoimi w Ameryce, Australji i Japonji wywoływał wyjątkowy zachwyt i entuzjazm, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 12 b. m. — Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Z kraju i ze świata

ZGON KOMPOZYTORA. W Warszawie zmarł wczoraj redaktor P. A. T., Ignacy Kosobudski, ur. w 1872, znany w świecie autor wielu pieśni popularnych oraz współpracownik muzyczny pism stołecznych.

SZKARLATYNA W WARSZAWIE szerzy się w dalszym ciągu. W sobotę zanotowano 23 nowe wypadki zachorowania. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę, rozmieszczonych po szpitalach, wynosi zgórą 600 osób.

SAMOBÓJSTWO. W Warszawie pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru pracownik administracji „Głosu Prawdy" Leon Piotrowski. Zmarły pracował poprzednio w adm. „Kurjera Polskiego". Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

PRZECIW DANCINGOM W RESTAURACJACH. Z Warszawy donoszą: W kołach miarodajnych omawiany jest projekt zakazu urządzania dancingów w lokalach restauracyjnych, a to ze względów higjenicznych, albowiem powstający na salach kurz osiada na potrawach. Według projektu, urządzanie dancingów ma być dozwolone tylko w takich lokalach, które posiadają oddzielną salę ten cel.

KOSZTA UTRZYMANIA W ŁODZI. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła że w porównaniu z m. lipcem koszta utrzymania w sierpniu wzrosły w Łodzi o 1.45 procent.

W ŁODZI NIE BYŁO CHOLERY. Wiadomość o pojawieniu się cholery w Łodzi okazała się nieprawdziwą. Zaszedł tylko wypadek zatrucia sublimatem u owej kobiety, podejrzywanej o objawy cholery.

BURZE WE FRANCJI. Z Beziers donoszą: Gwałtowne burze zniszczyły okoliczne winnice i spowodowały w paru miejscowościach wykolejenia pociągów. W Beziers zawalił się dom, przyczem 3 osoby zostały zabite, a wiele odniosło rany Drobni właściciele wiejscy są zupełnie zrujnowani.

KRWAWE STARCIA Z ALGIERCZYKAMI. Z Paryża donoszą: Około Grenoble przyszło do formalnej bitwy między Algierczykami a zagraniczn. robotnikami. Podobno w bitwie miała brać udział pewna liczba Polaków. W tej walce brało udział kilkaset osób, między nimi kobiety i dzieci uzbrojone w rewolwery i noże. Strzelanina trwała dłuższy czas. W walce ponad 50 osób otrzymało rany.

PODPALENIE TEATRU. Z Rzymu donoszą: W pobliżu Neapolu spolił się zupełnie „Teatro Miramare". Zachodzi podejrzenie podpalenia.

ZA ZNIESIENIEM PROHIBICJI W AMERYCE. W Chicago odbyły się wielkie demonstracje za zniesieniem prohibicji alkoholowej.

REDUKCJE KSIĘŻY W MEKSYKU. Z Meksyku donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje nowe rozprządzenia religijne, zmierzające do ograniczenia liczby księży w każdym Stanie.

UTONIĘCIE 10 OSÓB W CZASIE KĄPIELI. Dwadzieścia kilka osób, kąpiących się w jeziorze u brzegów Braut Beach Park w pobliżu Braut niedaleko Farnham (Stany Zjednoczone), porwał wir podwodny. Pięć kobiet i pięciu młodych mężczyzn utonęło.

STATYSTYKA IMIGRACJI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Liczba mieszkańców Stanów Zjednoczonych wzrosła o 496.106 cudzoziemców z końcem 31 czerwca, jak wykazuje biuro imigracyjne. Tylu bowiem imigrantów wpuszczono do Stanów Zjednoczonych, zaś 20.550 innych, którzy starali się dostać do Ameryki, zwrócono z rozmaitych powodów. W roku poprzednim wpuszczono do Ameryki 458.435 imigrantów, zaś w 1924 r. wpuszczono 879.302 imigrantów.

ZMARLI:

— We Lwowie zmarł Józef M a u r e r, profesor gimnazjum III, autor studjów nad dziełami Słowackiego.

— W Przemyślu zmarł Stefan T a k l i ń s k i. b. żołnierz oddziału Czachowskiego w powstaniu 63 roku, później kierownik szkoły.

Wiec urzędników administracyjnych

W niedzielę odbył się w sali Tow. rolniczego w Krakowie wiec urzędników administracyjnych, zwołany przez komitet Stowarzyszenia urzędników państwowych (S. U. P.). Na wiec przybyli posłowie Bobrowski i Mianowski, delegat zarządu głównego S. U. P., nadto delegaci ze Lwowa, z prowincji i t. p. Przewodniczył radca wojewódzki, dr Tomasik.

Po licznych przemówieniach powitalnych uchwalił wiec szereg rezolucyj, obejmujących wszystkie najważniejsze postulaty tej kategorji urzędników. Najważniejsze z tych rezolucyj domagają się:

Zrównania z dniem 1 sierpnia uposażeń urzędników administracyjnych z płacami oficerów; wliczenie dodatków do płac stałych i zapewnienia urzędnikom XVI grupy minimum egzystencji; podwyższenie dodatku mieszkaniowego; awansu automatycznego i bezzwłocznego otwarcia awansów; zaprzestania redukcji etatów i redukcyj osobowych, ustalenia do końca b. r. wszystkich urzędników administracyjnych; nowelizacji ustawy emerytalnej z roku 1923; zaprzestania potrącania wkładek emerytalnych emerytom i t. p.

Organizacje faszystowskie na Litwie

Jak z Kowna donoszą, władze śledcze zakończyły śledztwo w sprawie organizacji faszystów litewskich. Aresztowano przeszło 20 osób, kierowników tej organizacji, w tem trzech księży, oraz trzech członków Związku »Szaulis Sajunga«.

Faszyzm organizowany był przeważnie w powiatach olickim, rosieńskim i szawelskim, oraz w Kiszedarach. Sprawa znajduje się już w rękach prokuratorji litewskiej. **K. D.**

Zniesienie stanowisk wicewojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. Dowiaduję się, że w najbliższym czasie ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza **skasować stanowiska wicewojewodów** w urzędach wojewódzkich. Funkcje wicewojewodów mają pełnić w myśl nowej organizacji komendanci okręgowi policji państwowej.

Kongres F. I. D. A. C.

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 6 września. Dziś o godz. 10 przed poł. odbyło się uroczyste **otwarcie kongresu Fidacu** w sali rady miejkiej w obecności premjera Bartla. Przemówienie powitalne wygłosił prezes rady miejskiej Baliński, poczem ukonstytuowane zostały komisje, które rozpoczną obrady popołudniu. O godz. 12 uczestnicy kongresu złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 13 odbyło się śniadanie dla uczestników kongresu, wydane przez wiceprezesa Fidacu z ramienia Polski, gen. Rodziewicza. O godz. 15 komisje rozpoczną obrady w salach uniwersytetu. O godz. 20 odbędzie się obiad, wydany przez rząd polski.

Podwyższenie taryf kolejowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. Dowiaduję się, że wniosek ministra kolei Romockiego **o podwyższenie taryfy kolejowej o 7 proc.** został przez tego ostatniego **wycofany i zmieniony w tym sensie, że taryfa osobowa, bagażowa i towarowa zostanie podwyższona w wysokości 20 do 10 proc.** Nowa taryfa miałaby obowiązywać od 1 października. Opłata osobowa do 100 km. trzeciej klasy miałaby wynosić zamiast 5 groszy, jak dotychczas, 6 groszy tj. o 20 proc. więcej, od 100 do 200 klm. podwyżka ma wynosić 13 proc., od 200 do 300 km. 10 proc., powyżej 600 km. tylko 6 proc.

Tego rodzaju podwyżka taryfy, zainicjowana przez ministra Romockiego wpłynie niewątpliwie **na podwyższenie cen artykułów pierwszej potrzeby,** co w dobie obecnej nie jest bynajmniej pożądane.

Elewatory zbożowe

(Telefonem od naszego korespondenta,

Warszawa, 6 września. Na wtorkowem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów rozpatrywaną będzie sprawa elewatorów zbożowycc. Elewatory miałyby być zakupione za granicą i z wiosną przyszłego roku oddane na usługi rolników.

Rekord por. Orlińskiego

Tokio, 6 września (PAT). Por. Orliński wyleciał dnia 5 bm. o godz. 7.10 rano **i przybył do Tokio** o godz. 4 popoł., lecąc bez lądowania **i ustanawiając w ten sposób rekord,** nikt bowiem dotychczas takiej odległości bez lądowania nie przebył. **Lotnika polskiego owacyjnie witali przedstawiciele władz japońskich i tłumy publiczności.** Entuzjazm był ogromny. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg przemówień, w których podnoszono wspaniały sukces łączności Polski i Japonji.

TELEGRAMY

Sowiety popierają strajk w Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Moskwa, 6 września. Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu Związku sowieckich stowarzyszeń robotniczych uchwalono zwrócić się do kongresu angielskich Trade-Unionów z prośbą o zorganizowanie pomocy dla strajkujących górników angielskich **na podstawie zasad zjednoczonego angielsko-rosyjskiego komitetu.** Równocześnie Związek przekazał na rzecz strajkujących 3 miljony rubli.

Krwawe starcia w Kalkucie

Kalkuta, 6 września (PAT). Na przedmieściu Kalkuty doszło do starcia między mahometanami a hindusami, tak, że musiano zawezwać pomocy policji. **Jest 135 rannych,** w tem dwóch oficerów policji. Aresztowano 100 osób.

Wojna w Chinach

Sobotnie i niedzielne doniesienia z Chin nie przyniosły pozytywnych wiadomości z terenu wojny. Dotąd niema potwierdzenia informacji o zgonie marszałka Wu Pei Fu, ani o jego uniesieniu, czy złożeniu go z dowództwa, a relacje japońskie głoszą wprost przeciwnie, że Wu Pei Fu kieruje obroną Hankau, które ma być oskrzydlone przez wojska czerwone. Wedle doniesień angielskich, armja Wu Pei Fu, która po klęsce nad rzeką Jang Tse Kiang musiała się cofnąć, trzyma się na pozycjach Hankau, a nawet wzrasta w siłę, otrzymując codziennie posiłki. W odległości 30 klm od Hankau jest w toku wielka bitwa.

Równocześnie nadeszły wiadomości, że dnia 3 b m. wojska czerwone zajęły Wuening, dominującą pozycję nad Jang Tse Kiang. Wuening zostało zajęte po straszliwej rzezi, a upadek tego miasta zadecydował o cofnięciu się wojsk Wu Pei Fu na pozycje Hankau.

Dla losów toczącej się obecnie rozstrzygającej bitwy a temsamem dla losów całej kampanji, ma pierwszorzędne znaczenie wiadomość, że generalny gubernator Szanghaju, Sun Czuan Fang, mający pod sobą 5 prowincyj, zdecydował się podjąć ofenzywę przeciw czerwonym wojskom kontońskim a gen. Czan Tso Lin, współdziałających z Wu Pei Fu, otrzymał już posiłki w sile 80.000 żołnierzy.

Jak donoszą telegramy londyńskie, wojska czerwone zagarnęły angielską kanonierkę na Jang Tse Kiang a w Hankau obok marynarki angielskiej wylądowała także marynarka japońska.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 6 września.

Na rynku efektów tendencja niepewna. W dniu wczorajszym kursa papierów w prywatnych obrotach nieco zwyżkowały przy silnej chęci kupna, zwłaszcza papiery ciężkie. Jaworzno w płaceniu 15½, Zieleniewski 15, Siersza 4½. Dziś w ciągu przedpołudnia tendencja lekko osłabła, mimo to zainteresowanie żywsze, zwłaszcza dla papierów cięższych, przy niewielkiej chęci do oddawania papierów. Na pogiełdziu sytuacja podobna. Jaworzno w płaceniu 14½, Lokomotywy 1.40.

Na rynku walut i dewiz tendencja w dniu dzisiejszym utrzymana. Chęć kupna i zainteresowanie silniejsze. Wczoraj kurs dolara w prywatnych obrotach nieco się wzmocnił i doszedł do kursu 9.01. Dziś ponownie się obniżył i w Krakowie utrzymuje się na poziomie 8.98—8.99, bankowo 9.03. W Warszawie 8.97—8.99, bankowo 9.01, we Lwowie 8.97—8.98, bankowo 9.03—9.04. W Katowicach 8.99, bankowo 9.01. Na wszystkich giełdach tendencaj podobna jak u nas przy małem zainteresowaniu. Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu za gotówkę 8.95, za czeki 8.98.

Zurych, 6 września. (PAT.) Paryż 15.27.5, Londyn 2512 3/4, Nowy Jark 5.17 3/8, Belgja 14.30, Włochy 19.30, Hiszpanja 77 3/4, Holandja 207.45, Berlin 123.15, Wiedeń 73.06 1/4, Sztkholm 136.45, Oslo 113.50, Kopenhaga 137.45, Praga 15.33, Budapeszt 0.7255, Białogród 9.12 3/4, Ateny 5.95, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 209. Tendencja osłabiona.

Wiedeń, 6 września. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron, Karpaty 118. — Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

DELEGACJA RADY WYZNANIOWEJ U PREZYDENTA ROLLEGO. Dzisiaj w południe złożyła delegacja krakowskiej Rady wyznaniowej życzenia inż. Rollemu z okazji jego wyboru na prezydenta miasta. Prezydent gminy izraelickiej, dr Rafał Landau, składając imieniem gminy prezydentowi Rollemu życzenia, wskazał na ciężkie położenie tej gminy i zadania, jakie ma do spełnienia, prosząc prezydenta o zwiedzenie zakładów gminy i o poparcie. Prez. Rolle, dziękując serdecznie za życzenia, stwierdził, że krakowska gmina izr. jest jednostką samorządową, doskonale administrowaną i dobrze zadanie swe spełniającą i przyrzekł zwiedzić zakłady gminy i poprzeć słuszne żądania gminy.

SPRAWY WOJSKOWE. Wobec tego, że w ostatnim czasie zwiększyły się znacznie wypadki nadsyłania podań i próśb w sprawach wojskowych bezpośrednio na ręce ministra spraw wojskowych, względnie M. S. W. z pominięciem przepisanej drogi przez P. K. U. i D. O. K., odpowiednie władze zwracają uwagę interesantom, że wszelkie podania w sprawach wojskowych wnosić należy zasadniczo do P. K. U. lub też do władzy administracyjnej I-szej instancji Pozatem wszelkich informacyj w sprawach dotyczących służby wojskowej, udzielają również właściwe powiatowe komendy uzupełnień ustnie i pisemnie.

ZAWODY KONNE 5 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI. W dniach 4 i 5 b. m. odbyły się zawody konne brygady, na które przybył gen. Tinz, dowódca korpusu. Zawody wykazały, że sport w pułkach 3-cim i 8-ym ułanów, 5-tym strzelców konnych, oraz 5-tym dywizjonie artylerji konnej stoi na wysokim poziomie w skokach. 1-szą nagrodę zdobywa por. Dąbrowski 5 dak., 2-gą nagrodę rtm. Rosłowski 8 p. ułanów, por. Szydek 3-cią i 4-tą (5 strzelców konnych). Dwa steeple-chase wygrywa 5 p. strzelców konnych (por. Szydek i por. Chodań), w steeple-chase lekkim bierze puhar por. Tetmajer (8 p. ułanów). — W rąbaniu, w którem niewykle efektowna jazda 3 p. ułanów wzbudziła szczególny aplauz, 1-szą nagrodę bierze por. Rachwalski (3 p. ułanów), 2-gą nagrodę por. Chodań (5 p. strzelców konnych). — W rąbaniu szeregowców pierwsze dwie nagrody zdobył 5 p. strzelców konnych.

Zawody zgromadziły na torze licznych gości, miejscowe włościaństwo z wielkim zainteresowaniem przyglądało się zawodom — licznie stawiło się okoliczne obywatelstwo.

ZAWODY STRZELECKIE. W dniu 10 b. m. o godzinie 9tej odbędą się na strzelnicy w Woli Justowskiej centralne zawody strzeleckie dla szeregowych o mistrzostwo W. P.

DODATKOWE WPISY do miejskiej szkoły gospodarstwa domowego odbędą się w poniedziałek 13 b. m. od godz. 9 do 1 w południe w kancelarji dyrekcji szkoły przy ulicy Pędzichów 13.

MIEJSKI KIOSK KWIATOWY. W dniu 1 września otwarty został miejski kiosk kwiatowy przy ogrodzie handlowym naprzeciw cmentarza rakowickiego, gdzie odbywa się sprzedaż kwiatów doniczkowych, ciętych, bukiecików, wieńców i t. p. po niskich cenach.

KOLONJA TOWARZYSTWA PRZPJACIÓŁ DZIECI wraca z Kobiernic we wtorek 7 września o godzinie 3 po południu na dworzec krakowski. Zarząd prosi rodziców o zgłoszenie się na kolej po dzieci.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Atanazemu Radczence, który w zamiarze samobójczym poderżnął sobie brzytwą gardło.

NA DZIKEJ PLAŻY utonął w czasie kąpieli niejaki Józef Frejkowski, lat 20 liczący, rodem z Lanckorony, krawiec z zawodu. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

ARESZTOWANO JANA CIERNIAKA I JÓZEFA KRAWCZYKA, których przyłapano w chwili, gdy wykopywali ziemniaki na nieswojem polu.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI NA FESTYNIE. Na festynie w zakładzie ks. Lubomirskiego zaszły w czasie zjeżdżania po linie dwa wypadki spadnięcia z liny. Obie ofiary wypadku opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala.

WŁAMANIA. Z 4 na 5 b. m. włamano się do winiarni Hirscha Landau w Rynku podgórskim i skradziono 70 kg cukru. Następnie włamano się z 5 na 6 b. m. do fabryki mebli Mennego w Łagiewnikach, gdzie skradziono kilka pasów transmisyjnych oraz garderobę. Ogólna szkoda, jaką wyrządzili złodzieje, wynosi 1.000 zł.

POŻAR W PRACOWNI KAPELUSZY. Onegdajszej nocy zaalarmowano straż pożarną na ulicę Grodzką, gdzie w pracowni kapeluszy Peczenika zapaliły się od pieca gazowego formy tekturowe, Ogień przeniósł się na podłogę, która stanęła w płomieniach. Zawezwana straż pożarna wyrąbała część podłogi i ogień zlokalizowała

Ze sportu

Wisła zdobywcą puharu Polski

Wisła—Sparta 2:1 (1:1)

Finał zawodów o puhar Polski należał mimo przygniatającej przez cały czas zawodów drużyny Wisły, do bardzo interesujących meczów, gdyż ze względu na niepewny do ostatniej chwili rezultat, trzymał widza w ciągłem napięciu.

Acakolwiek wedle przebiegu gry, Wisła mecz ten winna była w znacznie wyższym stosunku wygrać, to znowu z drugiej strony Sparta ze względu na swoją siłę przebojową przy swoich wypadach przy stanie 1:1, była zawsze groźnym przeciwnikiem.

Jeśli idzie o ocenę drużyny lwowskiej, która wczoraj po raz pierwszy gościła w Krakowie, to przyznać trzeba, iż pozostawiła ona na ogół pod wieloma względami dobre wrażenie, wyróżnili się w niej bramkarz Szewczyk i obrońca Bydliński.

Wisła grała ładnie, ale taktycznie słabo, zwłaszcza w linji ataku, a skutkiem niedyspozycji straszowej trójki środkowej napadu, nie potrafiła uzyskać rezultatu, na jaki zasłużyła. Najlepszą jej częścią była pomoc z doskonałym w tym dniu na boisku Wójcickiem. Obrona dobra, tylko bramkarz przez lekceważenie spowodował, iż bramkę zdobył przeciwnik.

Gole zdobyli dla Sparty lewy łącznik, a dla Wisły Kowalski z rzutu karnego przez Reyman I, który decydującą o zdobyciu bramkę strzelił w 37 sekund przed końcem zawodów. Sędziował dobrze p. Rutkowski.

Meczem tym zakończone zostały urządzone po raz pierwszy w Polsce gry o puhar. Tenże przypada drużynie Wisły, która zdobyła go zasłużenie, krocząc w całej serji rozgrywek naprzód, okręgowych, a potem międzyokręgowych od zwycięstwa do zwycięstwa. Zaszczytny tytuł zdobywcy puharu Polski, pozostał przy drużynie krakowskiej, życzyć należy, aby i drugi jeszcze zaszczytniejszy mistrza Polski zdobyła drużyna Cracovii.

Cracovia—Warta 2:2 (1:0)

Zawody wczorajsze dowodzą, iż z obu mistrzowskich drużyn swoich okręgów nastąpił wielki spadek w formie.

Cracovia, aby zdobyć mistrzostwo Polski, co stoi pod wielkim znakiem zapytania wobec jej niedawnej porażki we Lwowie, nie może grać tak, jak grała wczoraj. Prowadząc bowiem 2:0, nie wolno za żadną cenę dać sobie wydrzeć zwycięstwa przeciwnikowi, który do tego osłabiony był wówczas usunięciem jednego z najlepszych swoich graczy, Spojdy i grał w dziesiątkę.

Mecz sam był wcale interesujący, lecz tylko do pauzy ze względu na żywe tempo i ciągłą zmienność sytuacyj podbramkowych, których obie strony nie umiały jednak wykorzystać. Po pauzie gra dotychczas równa, stoi pod znakiem przewagi Cracovii, która dopiero w ostatnich 20 minutach wypuszcza inicjatywę z rąk i oddaje ją przeciwnikowi aż do końca już zawodów. Warta, jak wspomnieliśmy grała w dziesiątkę bez Spojdy, który upadł na beton i potłukł się.

Skład drużyn przedstawiał się nast.: Cracovia: Malczyk, Bil, Zastawniak, Strycharz, Chruściński, Zastawniak II, Kubiński, Nawrot, Kałuża, Tokar i Wójcik. — Warta: Fontowicz, Olszewski, Flieger, Przybycki, Wojciechowski, Spojda, Niziński, Rataczak, Staliński, Przybysz, i Dabert. Jak z powyższego widać, Warta była osłabiona brakiem Szmydta i Kościeleckiego, Cracovia zaś bez Sperlinga i Gintla, który zresztą od dłuższego czasu nie bierze udziału w zawodach. Jeśli idzie o ocenę drużyn, to nietrudno było zauważyć, iż Cracovia górowała nad swoim przeciwnikiem lepszą techniką i kombinacją. Warta zaś większą siłą przebojową i fizyczną, napad Warty nie umie zdobywać nic na terenie, jego główną wadą jest kombinacja na poprzek.

Wyróżniali się w drużynie gości jedynie tylko Spojda, reszta graczy w ogólności średnia, natomiast Flieger, Ratajczak zawiedli. W Cracovii dobry Kubiński, Kałuża.

Bramki strzelili dla Warty Przybysz i Dabert, dla Cracovii zaś Tokar i Kubiński.

Wyniki zawodów miejscowych

Sobota: **Podgórze—Legja 3:1 (2:1).** Bramki zdobyli: **Mysiak, Głowniak i Dembicki II.**

Garbarnia—Krakowianka 0:1 (0:0). Niespodziewanie dobra gra Krakowianki.

Niedziela: **Jutrzenka—Olsza 5:4 (2:0).** Z trudem wywalczone zwycięstwo Jutrzenki nad bardzo ofiarnie grającym przeciwnikiem.

Wisła III—Makkabi III 2:0 (1:0). Mecz o mistrzostwo, ładna gra zwycięskiej drużyny w napadzie, ale mało produktywna. Bramki zdobyli dla Wisły **Sołtysik i Marcinkowski.**

Podgórze—Krowodrza 2:2 (2:1). Mecz towarzyski, który został w 15 min. drugiej połowy przerwany z powodu zejścia Krowodrzy z boiska. Postępek ten niesportowy zasługuje na potępienie.

Zwierzyniecki K. S.—Sparta 4:0 (2:0). Mistrzostwo kl. B. Zasłużone zwycięstwo Zwierzynieckiego nad Spartą, która straciła wszelkie szanse do zdobycia mistrzostwa grupy, a tem samem do wejścia do kl. A.

Cracovia Rez.—Wawel Rez. 4:1. Zawody o srebrną piłkę K. Z. O. P. N. Na podstawie tego wyniku rozegrany zostanie w dn. 19 b. m. finał turnieju pomiędzy Cracovią Rez. a Wisłą Rez.

Wyniki zawodów krajowych.

Bielsko. D. F. C. Sturm—B. B. S. V. 2:0. Niespodziewane zwycięstwo Sturmu B-klasowego nad A-klasowym przeciwnikiem w zawodach finałowych o puhar.

Poznań. Posnania—K. S. 06 (Mysłowice) **1:2 (1:1).** Drużyna mysłowicka, która w ubiegłym tygodniu uległa krakowskiej Wiśle 7:0, potrafiła zadać porażkę A-klasowej Posnanii.

Poznań. Posnania—K. S. 06 (Mysłowice) **3:3 (1:1).** Górnoślązacy grali nagół bardzo dobrze i górowali jak i w poprzednim dniu nad swoim przeciwnikiem.

Toruń. T. K. S.—Polonja 4:2 (2:1). Mistrzostwo Polski! Bramki zdobyli dla Polonji: Ałaszewski (2), oraz dla zwycięzców Cieszyński i Herbstreich, również po dwie.

Łódź. Widzew—Ruch (Warszawa) **3:2 (2:0).**

Warszawa. Ł. K. S.—Warszawianka 1:0 (1:0). Skład drużyny Ł. K. S. normalny, za wyjątkiem obrońcy Gałeckiego, którego występ udał się jednak nadzwyczajnie. W Warszawiance brakło Szenajcha i Zwierza I-go. Jedyną bramkę strzela dla Ł. K. S-u Lange, który zmuszony był skutkiem kontuzji, doznanej w czasie zawodów, opuścić boisko, zastąpił go Janczyk. Wyróżnili się w drużynie łódzkiej: wspomniany już Gałecki, oraz Cyl, Cichecki i Hofmann, w Warszawiance zaś trio obronne.

Lwów. Pogoń—Lublinianka 6:0 (3:0) i 12:0 (5:0). Mistrzostwo Polski! Lublinianka nie stanowiła żadnego przeciwnika dla Pogoni, która wygrywała mecze z zupełną łatwością.

Lwów. Legja—Czarni 5:1 (3:0). Legja zaprezentowała się we Lwowie nadzwyczaj dodatnio, wyróżniła się specjalnie trójka środkowa ataku, złożona z b. gracza Cracovii: Żmuda, Łańko i Ciszewski. Bramki zdobyli dla Legji: Żmuda (2), oraz Krawuś, Ciszewski i Łańko (z karnego), dla Czarnych zaś Klamot, także z rzutu karnego.

Lwów. Legja—Hasmonea 3:1 (0:1). Zasłużone zwycięstwo Legji nad słabo grającym przeciwnikiem. Bramki strzelili dla Legji: **Ciszewski i Łańko,** dla Hasmonei zaś Wolfsthal.

Katowice. Mittelschlesien—G. Śląsk 3:1 (3:0). Nieoczekiwana i zasłużona wedle przebiegu gry porażka reprezentacji Górnego Śląska. Przez cały bowiem czas przewagę miała drużyna niemiecka, za wyjątkiem tylko ostatnich 20 minut, w drugiej połowie dla gości bramki strzelili **Blaschke** (1) i **Alon** (2), dla G. Śląska **Görlitz** z rzutu karnego.

Szczęście opuściło tym razem kapitana związkowego, p. Budnioka. Najsłabszymi graczami byli **Lubina i Gąsior.**

Oświęcim. Czarni (Oświęcim)**—Klub Kolejowy** (Katowice) **3:1 (2:1).**

Tarnowskie Góry. I. K. S. Tarnowskie Góry—Śląsk (Król. Huta) **4:2 (2:1).**

Wyścigi kolarskie w Warszawie.

W dniu 4 i 5 b. m. odbyły się tutaj na Dynasach wielkie zawody kolarskie z udziałem całego szeregu zagranicznysh kolarzy z nast. wynikami: I tak w sobotę w biegu głównym (1 klm.) wygrał Włoch Bojocchi przed Łazarskim o gumę (czas 13 sek.). W biegu z 2 startów wygrywa Lange z Börbergiem (Szwecja) już po 5 kilometrze.

W niedzielę najciekawsze konkurencje, to bieg pojedynczo na 200 mtr. o najlepszy czas, wygrywa Łazarski o czasie 12:6 sek. przed Martinettim (12,8) i Szymczykiem (13 sek.). Czas Łazarskiego wydaje się jednak wątpliwym, przytem w następnych biegach Martinetti wygrywał z Łazarskim z zupełną łatwością, jak np. w biegu na 1000 m., gdzie Martinetti osiągnął czas 12,6.

W 2-gim finale dla jeźdźców, którzy nie doszli do 1-go finału wygrał Boiocchi przed Stefem. Mecz z 2 startów Polska—Szwecja wygrała Polska w 3 min. 45 sek., przyczem z polskich jeźdźców występowali Lange i Szymczyk, a z szwedzkich **bracia** Björnberg.

W biegu amerykańskim 25 klm. parami wygrała para włoska Martinetti—Bojocchi w czasie 35 min. 55 sek., przed parą Wandenbosch (Belgja) i Langem i parą krakowską Łazarskim i Garleyem.

Wyniki zagranicznych zawodów.

Wiedeń. Dzień dzisiejszy przyniósł w sporcie piłkarskim kilka senzacyj. Głównem wydarzeniem było **zwycięstwo wiedeńskich Amatorów** nad hiszpańskim klubem **A. C. Bilbao** w stosunku **3:1 (0:0).**

FINAŁ ZAWODÓW O MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE WODNEJ o puhar „Il. Kurjera Codziennego“ odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek w pływalni parku Krakowskiego o godz. 3 po południu. W zawodach tych brać będą udział m. in. Jutrzenka która zmierzy się ze swym najgroźniejszym obecnie przeciwnikiem A. Z. S. (Warszawa). Od wyniku tych zawodów zależeć będzie komu przypadnie tytuł mistrza w ogólnych zawodach pływackich.

W dotychczasowych zaś spotkaniach, jakie odbyły się w dniu 4 i 5 b. m., najciekawszemi meczami były nast.: Jutrzenka—Cracovia 5:3, w którem wyróżnili się z Cracovii Trytko i Rose w bramce, w Jutrzence zaś Schönfeld i Ritterman J., Cracovia—A. Z. S. (Warszawa) 5:4, w którem wygrała po ciężkiej walce drużyna Cracovii.

Ponadto rozegrano: Jutrzenka—Hakoah 7:0, Jutrzenka—Makkabi 3:0, A. Z. S. (Warszawa) — Hakoah 4:1 oraz Makkabi—Hakoah 7:2.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

EMIL KUŹNICKI
FABRYKA TEKTURY DACHOWEJ PRODUKTÓW CHEM. I ASFALTU W OŚWIĘCIMIU.

RACHUNEK BILANSU

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Gotówka	29.503·04	Kapitał akcyjny	12[illegible]·—
Papiery wartościowe i kaucje	10.016·87	Wierzyciele	174.180·35
Realności, budynki i tor przem.	129.400·—	Redyskont	53.560·11
Maszyny, urz. fabryki i ruchom.	41.500·—	Zwyczajny fundusz zapasowy	61.714·50
Cysterny	16.000·—	Fund. wsparcia personalu	4.930·—
Rymesy	65.259·95	Fund. wsparcia im. E. Kuźnickiego	1.853·29
Dłużnicy	87.204·81	Rachunek strat i zysków	20.666·42
Zapasy surowców i got. towarów	58.025·—		
	436.909·67		[illegible].909·67

RACHUNEK STRAT i ZYSKÓW

Koszta ogólne		292.422·97	Zysk na towarach	337.404·96
Odsetki i prowizje bankowe		14.515·51	Inne zyski	7.812·63
Odpisy na wierzytelnościach		9.060·96	Przeniesienie z roku 1924	6.103·06
Amortyzacja		11.821·69		
Różnice kursu		2.833·10		
Pozostałość z r. 1924	6103·06			
Czysty zysk za rok	14563·36	20.666·42		
		351.320·65		351.320·67

ZA RADĘ ZAWIADOWCZĄ: 3230
Emil Kuźnicki, Tadeusz Filipi, Tadeusz Winiarz.

ZA DYREKCJĘ:
Liebermann, Adler.

ZA KOMISJĘ REWIZYJNĄ:
Oskar Bartoniczek, Edward Jaśkiewicz

Spółka akcyjna
EMIL KUŹNICKI
Fabryka tektury dachowej, produktów chemicznych i asfaltu w Oświęcimiu

podaje do wiadomości P. T. akcjonarjuszów, że kupon z tytułu dywidendy za rok 1925 w wysokości zł 6·— od akcji skonwertowanej, **płatny jest do dnia 15-go września 1926 r.** przy kasie Spółki w Oświęcimiu. 3229

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.